

Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Szczecin T. Polski

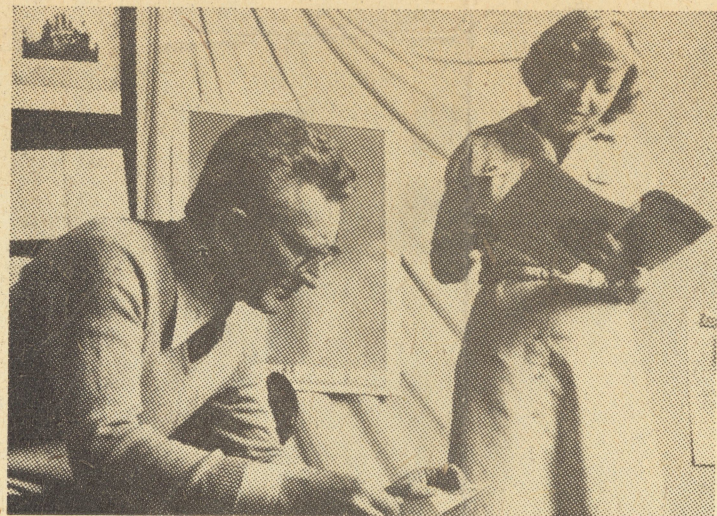
Tygodnik Kulturalny
00-131 Warszawa
ul. Grzybowska Nr 4

wydanie

31

3-08-80

DZIEŃ POWSZEDENI KULTURY



Tadeusz Zuchniewski (Stefan), Danuta Chudzińska (Sekretarka) w sztuce Jadwigi Wilanowskiej „Biorę z Tobą ślub”. Reżyseria: Janusz Bukowski, scenografia: Małgorzata Treutler.

Fot. ZBIGNIEW RYNGWELSKI

BIORĘ Z TOBĄ ŚLUB

Od kilkunastu lat Szczecińskie Towarzystwo Kultury organizuje konkurs pt. „Dzieje szczecińskich rodzin XX wieku”, na który napływają setki różnorodnych pamiętników i życiowych opowieści. Posta-

nowiliśmy to wykorzystać — mówi Jadwiga Wilanowska — tzn. Janusz Bukowski i ja, bo są to przecież dzieje ludzi, którzy przyjechali tu z różnych stron świata i mają ogromnie pogmatwane, a przez to interesujące losy. Przeczytałam ponad 500 pamiętników, przeżyłam ludzi starszych, choć zdarza się, że losy niepiśmienenego dziadka lub ojca zapisuje wnuczek czy syn.

35-lecie Teatru Polskiego w Szczecinie uczczono spektaklem złożonym z życiorysów szczecinian. Akcja sztuki „Biorę z Tobą ślub” trwa godzinę i 10 minut, bierze w niej udział dziewięć postaci, z których każda ma swój oddzielny życiorys. Fabuła jest prosta i składa się ze scen retrospektywnych, przenoszących akcję w lata 1944—45, i współczesnych.

O przeszłości mówią sceny,

z których dowiadujemy się, że Kubacki stracił dziecko w czasie wojny i bezskutecznie go poszukuje. Zaś Irena spotkała na robotach w Niemczech dziewczynkę, którą adoptowała i razem z nią wróciła do Szczecina.

Po trzydziestu paru latach ma dojść do spotkania córki z prawdziwym ojcem. Jakie będzie to spotkanie?

Autorka, Jadwiga Wilanowska nie chce, by zdradzać czytelnikom zakończenie. Zachęca do obejrzenia przedstawienia. Zaznacza jednocześnie, że wszelkie podobieństwo do zdarzeń i osób występujących w sztuce może być tylko dziełem przypadku. Losy Ani są wymyślone, ale dokumenty wykorzystane do początków historii — autentyczne i prawdziwe. Takie lub podobne życiorysy mają tysiące ludzi zamieszkujących ziemię zachod-

nie. Dlatego chyba sztuka trafiła do serc widzów.

Sama jestem zaskoczona, że ludzie płaczą i są ogromnie wzruszeni. Codziennie przychodzi po 80—120 osób i wszyscy jednakowo silnie przeżywają spektakl, niezależnie od wieku, wykształcenia i doświadczeń życiowych.

Jadwiga Wilanowska też już od 34 lat jest związana ze Szczecinem. Przyjechała tu jako małe dziecko z rodzicami z Poznania, gdzie ukończyła studia polonistyczne. Związała swoje życie z teatrem, najpierw w Kaliszu, w Gorzowie a od stycznia 1978 roku w Szczecinie, zawsze jako kierownik literacki.

Sztuka pt. „Biorę z Tobą ślub” jest debiutem dramaturgicznym. Ale jej powodzenie skłania do nowych inicjatyw i rodzi nowe pomysły.

(A. G.)